



Sygn. akt II UK 181/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku R. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w P.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 stycznia 2020 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

1) uchyla zaskarżony wyrok oraz zmienia poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 19 lipca 2016 r., VIII U (...) i oddala odwołanie,

2) zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym oraz kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów pomocy prawnej w postępowaniu przed Sądami pierwszej i drugiej instancji.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w P. decyzjami z dnia 7 lipca 2015 r. oraz z dnia 19 sierpnia 2015 r. odmówił przyznania ubezpieczonemu R. G. prawa do emerytury, uzasadniając swoje stanowisko nieudowodnieniem przez ubezpieczonego na dzień 1 stycznia 1999 r. 15-letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Organ rentowy na podstawie przedstawionych mu świadectw pracy w szczególnych warunkach, wystawionych przez Oddział Terenowy Agencji Nieruchomości Rolnych w S. oraz przez Prywatne Gospodarstwo Rolne W. , uznał bowiem za udowodniony łączny okres takiego zatrudnienia wynoszący jedynie 13 lat i 8 miesięcy.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. wyrokiem z dnia 19 lipca 2016 r. zmienił opisane wyżej decyzje organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury poczynając od dnia 11 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony urodził się w dniu 11 maja 1955 r. i jest z zawodu jest murarzem. Nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego, a na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się łącznym okresem składkowym i nieskładkowym wynoszącym 27 lat, 11 miesięcy i 13 dni. W okresie od dnia 2 stycznia 1982 r. do dnia 31 maja 1993 r. ubezpieczony był zatrudniony w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa w K.. (wcześniej Kombinacie Państwowych Gospodarstw Rolnych w M.) - Zakład Rolny R., gdzie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, od początku zatrudnienia, wykonywał wyłącznie prace kierowcy ciągnika. Siał, uprawiał ziemię, a zimą przy pomocy ciągnika przewoził pasze, kiszonkę i słomę. Zakład Rolny R. był filią Kombinatu w M... W M. znajdowała się centrala, tam też znajdowała się część Kombinatu zajmująca się wykonywaniem prac budowlanych na potrzeby Kombinatu, gdzie zatrudnieni byli murarze. Ubezpieczony jeździł polnymi drogami, przewoził tylko pasze i obornik z magazynu z R. . Na kurs traktorzysty został wysłany przez kierownika PGR i w dniu 10 marca 1983 r. uzyskał wymagane uprawnienia. Kierował takimi ciągnikami jak: Ursus 330, Ursus 28, Zetor 4011, Ursus 1416.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji przytoczył regulacje art. 24 ust. 1 i 1b pkt 20, art. 184 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń

Spółecznych (dalej jako ustawa emerytalno-rentowa), a także § 1 pkt 1, § 2 pkt. 1 i 2 oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dalej jako rozporządzenie RM z 1983 r.) i wykazu A, Działu VIII, pkt. 3 stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia, z którego wynikało, że do prac w szczególnych warunkach zalicza się prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gasienicowych.

Sąd Okręgowy podkreślił również, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy poza sporem było to, że ubezpieczony w dniu 29 maja 2015 r. złożył w organie rentowym wniosek o przyznanie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach, oraz to, że ukończył 60 lat, nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego, a na dzień 1 stycznia 1999 r. jego okres składkowy i nieskładkowy wynosił co najmniej 25 lat, w tym 13 lat 8 miesięcy okres pracy w szczególnych warunkach. Przedmiotem sporu było natomiast rozstrzygnięcie, czy ubezpieczony w okresie od dnia 2 stycznia 1982 r. do dnia 2 maja 1983 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach. Uwzględniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd ten uznał, że ubezpieczony także w okresie od dnia 2 stycznia 1982 r. do dnia 2 maja 1983 r. (a nie dopiero od dnia 2 maja 1983 r.) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał obowiązki pracownicze kierowcy ciągnika. Wprawdzie z przedłożonego przez ubezpieczonego świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach wynikało, że dopiero od dnia 2 maja 1983 r. wykonywał on pracę kierowcy ciągnika zaliczaną do prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a z zaświadczenia z dnia 5 stycznia 1982 r. o szkoleniu BHP wynikało z kolei, że od tego dnia został on przyjęty do pracy na stanowisku murarza, jednakże już skierowanie do pracy z dnia 6 stycznia 1982 r. wskazywało, że ubezpieczony został skierowany na wolne miejsce pracy zgłoszone w zapotrzebowaniu z dnia 2 stycznia 1982 r., to jest na stanowisko pracy pracownika rolnictwa. Nadto w legitymacji ubezpieczeniowej ubezpieczonego widniał wpis dokonany przez pracodawcę - Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa w R. w dniu 2 stycznia 1982 r., a więc w dniu rozpoczęcia pracy, że ubezpieczony został zatrudniony na stanowisku traktorzysty. Także wszyscy przesłuchani świadkowie w swoich zeznaniach podali,

że ubezpieczony wykonywał wyłącznie prace kierowcy ciągnika, a on sam zeznał, że na początku zatrudnienia jeździł bez uprawnień polnymi drogami. W związku z tym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zupełnie zrozumiałą i możliwą do zaistnienia była sytuacja, w której ubezpieczony formalnie został przyjęty do pracy na stanowisku murarza, bowiem nie posiadał uprawnień do kierowania ciągnikami, ale w rzeczywistości wykonywał pracę kierowcy ciągnika, ponieważ taka była potrzeba. Natomiast po uzyskaniu stosowanych uprawnień, formalnie został przyjęty na stanowisko kierowcy ciągnika i wówczas zmieniono jego angaż.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie mogło zatem budzić wątpliwości, że ubezpieczony w spornym okresie od dnia 2 stycznia 1982 r. do dnia 2 maja 1983 r. był wyłącznie kierowcą ciągnika, zatem wykonywał prace ujęte w wykazie A, Dziale VIII, pkt 3 rozporządzenia RM z 1983 r. To oznaczało zaś, że przy wzięciu pod uwagę już uwzględnionego przez organ rentowy okresu pracy ubezpieczonego w szczególnych warunkach, wykazał on, że pracę w takich warunkach wykonywał przez okres wynoszący ponad 15 lat, co powodowało, że zostały spełnione przez niego warunki prawa do emerytury określone w art. 184 ust. 1 w związku z art. 27 ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 17 stycznia 2018 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy od wyroku Sadu pierwszej instancji, oddalił tę apelację.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany w sprawie materiał dowodowy poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że przedmiotem sporu w sprawie była ocena, czy ubezpieczony spełniał wymagania niezbędne do przyznania mu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, a istotą tego sporu ustalenie, czy ubezpieczony legitymuje się wymaganym okresem 15 lat pracy w warunkach szczególnych. W związku z tym Sąd drugiej instancji powołał się na regulacje art. 184 ust. 1 i art. 32 ust. 1 i 2 ustawy emerytalno-rentowej, a także § 2 i 4 rozporządzenia RM z 1983 r. oraz stwierdził, że w wykazie A, Dziale VIII, pkt. 3

stanowiącym załącznik do wymienionego rozporządzenia wskazano, że do prac w szczególnych warunkach zalicza się prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gaśnicowych.

Sąd Apelacyjny podkreślił także, że w Zakładzie Rolnym w R. , gdzie pracował ubezpieczony (co nie było sporne), były zatrudnione wyłącznie osoby zajmujące się produkcją rolną tj. oborowi i traktorzyści. Nie było tutaj brygady budowlanej, która znajdowała się w Kombinacie w M. i do której początkowo miał trafić ubezpieczony. Tak się jednak nie stało i dlatego ubezpieczony nie mógł w Zakładzie Rolnym w R. wykonywać obowiązków murarza. Okoliczności te, jak również początkowy brak formalnych uprawnień do kierowania ciągnikiem, tłumaczyły rozbieżność zapisów początkowych w dokumentacji pracowniczej w odniesieniu do rodzaju pracy, którą w rzeczywistości wykonywał ubezpieczony. Dopiero po uzyskaniu stosownych uprawnień formalnie mógł on bowiem i faktycznie zostać przyjęty na stanowisko kierowcy ciągnika.

Sąd drugiej instancji podkreślił także, że w spornych przypadkach - uwzględnienie okresów wykonywania pracy szkodliwej lub uciążliwej wymaganej do przyznania emerytury w niższym wieku emerytalnym - następuje po ustaleniu rzeczywistego zakresu obowiązków oraz wykonywania bezpośrednio i w warunkach stałości szkodliwego zatrudnienia. Ocena stałości zatrudnienia powinna być racjonalna, konieczne jest, aby odnosiła się ona do konkretnego rodzaju pracy i cech charakteryzujących sposób jej faktycznego świadczenia u danego pracodawcy. Nadto dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie mogło zatem budzić wątpliwości, że ubezpieczony w spornym okresie od dnia 2 stycznia 1982 r. do dnia 2 maja 1983 r. był wyłącznie kierowcą ciągnika, zatem wykonywał prace ujęte w wykazie A, Dziale VIII, pkt. 3 rozporządzenia RM z 1983 r. Dlatego należało przyjąć, że wykonywał on przez okres ponad 15 lat pracę w szczególnych warunkach i tym samym ziścił się przesądzający o zasadności jego wniosku o ustalenie prawa do emerytury warunek

okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach, określony w art. 184 ust. 1 w związku z art. 27 ust. 1 ustawy emerytalno-rentowej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w P. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 stycznia 2018 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalno-rentowej oraz w związku z § 4 ust. 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia RM z 1983 r., a także stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia wykazem A, Działem VIII, poz. 3, przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca ubezpieczonego w okresie od dnia 2 stycznia 1982 r. do dnia 31 maja 1993 r., jako kierowcy ciągnika w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa w K. . - Zakład Rolny R. , wykonującego prace w rolnictwie, jest pracą w szczególnych warunkach niezależnie od tego, czy była ona wykonywana w „transporcie i łączności”, czy też jako praca polowa.

Powołując się na tak sformułowany zarzut kasacyjny, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), a także poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w P. (w przypadku stwierdzenia podstaw) i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, jak również kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Wstępnie Sąd Najwyższy pragnie ponownie podkreślić, jak czynił to już w poprzednich sprawach, w których rozstrzygał podobny problem prawny, że w jego dotychczasowym orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym wyodrębnienie prac w szczególnych warunkach uzasadniających nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym ma zasadniczo charakter branżowo stanowiskowy.

Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest bowiem przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia RM z 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652).

Sąd Najwyższy w obecnym składzie także aprobuje ten pogląd, w szczególności uznając za przekonujący towarzyszący mu wywód, z którego wynika, że za przyjęciem branżowo stanowiskowego charakteru wyodrębnienia poszczególnych prac wykonywanych w szczególnych warunkach przemawia to, iż w zależności od działu gospodarki (branży), w którym jest umiejscowione konkretne stanowisko (konkretny rodzaj pracy), jest ono narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym. Jeśli więc prawodawca zdecydował o umieszczeniu określonego rodzaju pracy (stanowiska pracy) w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach, przypisując go do konkretnego działu gospodarki (przemysłu, branży), to okoliczność ta bez wątpienia świadczy o narażeniu tego rodzaju pracy właśnie w tym dziale gospodarki na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu większym niż w innych działach gospodarki.

Równocześnie Sąd Najwyższy zauważa, że w judykaturze przyjmuje się także, że taki sposób traktowania wykazów prac w szczególnych warunkach nie ma bezwzględnego (absolutnego) charakteru (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z

dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383; z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032). Pogląd ten wynika z przyjęcia założenia, że o ile wykonywanie pracy w ramach innej gałęzi gospodarki (branży), dla której wykaz nie znajduje odpowiednika, zazwyczaj będzie świadczyć o tym, że dany rodzaj pracy nie jest realizowany w narażeniu na ekspozycję czynników szkodliwych w takim stopniu, jak w przypadku pracy wykonywanej w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz taką pracę przewiduje, o tyle może zdarzyć się, że konkretny rodzaj pracy, realizowany w ramach gałęzi gospodarki, dla której wykaz nie przewiduje uznania jej za pracę w szczególnych warunkach, jest wykonywany w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w branży, w której jest on wymieniony w wykazie, to znaczy jest narażony na ekspozycję takich samych czynników szkodliwych oraz w takim samym stopniu, jak w przypadku branży, w ramach której jest on uznawany za pracę w szczególnych warunkach. Należy zatem zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany. Jeżeli więc uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru (pracy wykonywanej w szczególnych warunkach) pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której praca ta jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została ona przyporządkowana do innego działu gospodarki. Dlatego też może zdarzyć się, że konkretny zakład pracy wykonywał zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, a co za tym idzie, szkodliwość prac wykonywanych w ramach realizacji tych zadań w pełni odpowiadała szkodliwości pracy przyporządkowanej do innej branży. Decydujące znaczenie w tym przypadku ma zaś to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które byli narażeni pracownicy

innego działu gospodarki, w ramach którego takie same prace zaliczane są do prac w szczególnych warunkach.

Przedstawiona wyżej wykładnia znajduje oczywiście zastosowanie również w sprawach, w których ocenie podlegają prace traktorzysty wykonywane w przeszłości przez ubezpieczonych w zakładach funkcjonujących w ramach branży rolniczej. W sprawach tych Sąd Najwyższy niemal jednolicie przyjmuje jednak, że o ile za prace wymienione w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia RM z 1983 r., można uznać te, które – choć wykonywane w branży rolniczej – były ściśle związane z przewożeniem (transportem) różnych towarów, o tyle nie spełniają tych kryteriów wykonywane z użyciem ciągnika (traktora) prace *stricte* rolnicze – polowe (por. m.in. wyroki: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 210/16 oraz z dnia 27 czerwca 2018 r., I UK 168/17, LEX nr 2428257).

Co zaś szczególnie znamienne, w odniesieniu do tego właśnie poglądu prawnego wypowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 8 sierpnia 2019 r., III UZP 3/19 (OSNP 2020 nr 1, poz. 9). O ile przy tym rozstrzygane w tej uchwale zagadnienie dotyczyło wprost innej kwestii, to w jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy w powiększonym składzie stanowczo stwierdził, że nie istnieją racjonalne przesłanki, które dawałyby podstawy do podważenia zaprezentowanej wyżej wykładni powołanych przepisów ustawy emerytalnej oraz przepisów rozporządzenia RM z 1983 r. (i stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia wykazu A), zwłaszcza że wykładnia ta ma ugruntowany charakter. Sąd Najwyższy w powiększonym składzie także w pełni zaaprobował zatem tę wykładnię, stwierdzając, że prace traktorzystów wykonywane w rolnictwie nie mogą być uznane za prace w szczególnych warunkach wymienione w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia RM z 1983 r.

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy judykatury do okoliczności faktycznych ustalonych w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy stwierdza zatem, że zatrudniające ubezpieczonego w spornym okresie od dnia 2 stycznia 1982 r. do dnia 2 maja 1983 r. Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa w K. . (wcześniej Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych w M.) - Zakład Rolny R. bez wątpienia nie było zakładem pracy funkcjonującymi w ramach branży transportowej, lecz w branży rolniczej. Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, że dział X wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, określający rodzaje prac „w rolnictwie i przemyśle rolno spożywczym”, z całą pewnością nie wymienia prac kierowców ciągników (traktorzystów). Prace takie wymienia natomiast wyłącznie dział VIII „w transporcie i łączności”. Uwzględniając więc przedstawione wyżej przesłanki, przy spełnieniu których istnieje możliwość odstępstwa od branżowo-stanowiskowego charakteru wykazów prac w szczególnych warunkach, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że takie odstępstwo musiałoby zostać poprzedzone niebudzącymi wątpliwości ustaleniami, że praca traktorzysty w Zakładzie Rolnym R., choć wykonywana co do zasady w rolnictwie, była realizowana w warunkach tożsamyh z tymi, które panują w transporcie. Wypada zaś dodać, że zgodnie z jego słownikowym znaczeniem określenie „transport” oznacza przewóz ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji. Transport to także dział gospodarki obejmujący ogół środków i działań związanych z przewozem (tak: Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1989, t. III). Umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako pracy wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być więc odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce (gabarytach, właściwościach jezdnych), wymagającej szczególnie wysokiej sprawności

psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2). Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami (zewnętrznymi) towarzyszącymi pracom polowym (drgania, zapylenie, hałas), zwłaszcza że prace te z całą pewnością nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach plodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego. Co również warto jest więc podkreślenia, praca traktorzysty tylko wtedy będzie tożsama z pracą kierowcy ciągnika, jeśli kierowany przez traktorzystę pojazd (traktor) jest używany nie jako „nośnik” maszyn rolniczych, ale jako ciągnik na przykład przyczep zawierających odpowiedni ładunek przemieszczany po drogach publicznych. Tylko wówczas będzie on bowiem pełnił funkcję ciągnika.

Sąd Najwyższy zauważa również, że w całym spornym okresie ubezpieczony kierował traktorem, nie posiadając uprawnień w tym zakresie. Jak sam przyznał, jeździł wówczas jedynie po drogach polnych, a więc nie uczestniczył w ruchu lądowym odbywanym po drogach publicznych. Jeśli zatem, poza pracami *stricto* polowymi, realizował nawet w tym okresie jakieś prace polegające na transporcie towarów (paszy i obornika), to i tak prace te, z przyczyn wcześniej podniesionych, nie mogły zostać uznane za prace kierowcy ciągnika w transporcie wymienione w Dziale III, poz. 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia RM z 1983 r. To powodowało zaś, że jak trafnie zarzuca rozpatrywana skarga kasacyjna, ubezpieczony nie spełnił wszystkich wymaganych

prawem warunków nabycia emerytury w obniżonym wieku emerytalnym określonych w powołanych w podstawach zaskarżenia przepisach ustawy emerytalno-rentowej oraz rozporządzenia RM z 1983 r. Dlatego podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia tych przepisów należy uznać za w pełni usprawiedliwiony.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz biorąc pod uwagę, że powołana przez skarżącego podstawa naruszenia prawa materialnego okazała się w pełni uzasadniona, a skargi nie oparto także na podstawie naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy uwzględnił sformułowany w rozpatrywanej skardze kasacyjnej wniosek i na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł jak w sentencji swego wyroku. W odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł natomiast na podstawie oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz z § 9 ust. 2 w związku § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.